

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40
1 w kronice 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 4

Jarosław, sobota 27 stycznia 1934.

Rok VII.

Nasz dorobek na polu oświaty

i wielkie zadania na przyszłość.

Ze zrozumiałem i uzasadnionem zainteresowaniem przeczytał ogół społeczeństwa sprawozdanie z wielkiej debaty oświatowej w sejmowej komisji budżetowej. Jesteśmy wszak właśnie w trakcie przebudowy naszego ustroju szkolnego — i zarówno uzyskane już rezultaty jak i zamierzenia na najbliższą przyszłość żywo dotykają najszersze warstwy ludności w kraju.

Kierownikiem tego olbrzymiego dzieła reformy szkolnictwa jest obecny szef rządu, a zarazem minister oświaty, p. Janusz Jędrzejewicz. I dlatego też na czoło wybija się to, co ten śmiały inicjator a zarazem konsekwentny realizator nowego programu oświatowego i wychowawczego ma do zakomunikowania społeczeństwu. **Premier Jędrzejewicz nie kryje ani swych poglądów, ani swych zamierzeń. Wyповідаł je zawsze z całą otwartością.** Ale nie tylko głosił je: stawał osobiście na froncie walki, krzyżował szpadę z przeciwnikami. Tak było przez cały czas, gdy Sejm obradował nad nową ustawą szkolną tak jest i obecnie, gdy władze oświatowe ustawę tę wcielają w czyn.

Również i na ostatnim posiedzeniu komisji sejmowej osobiście p. Jędrzejewicz nie tylko uzasadniał wykonywane już prace nad przebudową szkolnictwa, ale i odpierał zarzuty.

Z pośród olbrzymiego kompleksu zagadnień, wysuniętych przez reformę oświatową w Polsce, wysuwa się przede wszystkim **naczelna myśl wychowawcza.** Min. Jędrzejewicz określa ją jako „**przemianę psychiki młodzieży i całego społeczeństwa o kierunku obudzenia i wyrobienia poczucia solidarności państwowej, poczucia zbiorowej i jednostkowej za losy państwa odpowiedzialności, poczucia ofiarnej i chętnej dla tego państwa służby.**”

Tę „naczelna myśl wychowawczą” realizować przyszło wśród przeszkód, piętujących się z dwóch stron. Po pierwsze — trudności gospodarczych, po wtóre — złej woli, okazywanej idei wychowania państwowego przez skrajny nacjonalizm.

O jednym jak i drugim mówił premier Jędrzejewicz z całą otwartością. „Będę mówił — rzekł — bez obłonek gołą prawdę. Nie widzę powodu, dla którego nie należałoby wspomnieć o przeszkodach, z jakimi ludzie, pracujący na polu oświaty w Polsce, muszą się często stykać”.

Są więc dwa wielkie utrudnienia. Jedno jest **refleksem gospodarczym** — i ujawnia się w **zagadnieniu szkolnictwa powszechnego.** Mamy 4.362.000 dzieci w szkołach powszechnych, ale **458.000 dzieci pozostaje poza szkołą.** Niestety — oświadcza premier — musimy zdobyć się na odwagę spojrzenia prawdzie w o-

czy i stwierdzić, że realizacja zasady powszechnego nauczania przez państwo nie jest możliwa do osiągnięcia w całej rozciągłości zbyt szybko... Wysiłki, których dokonaliśmy, świadczą, że posuwamy się ciągle naprzód, ale na osiągnięcie wysiłków całkowitych będziemy musieli poczekać dłuższy czas jeszcze.

Drugi łańcuch przeszkód leży na płaszczyźnie wyższego szkolnictwa. Tu wciąż jeszcze żeruje obłądana myśl, że młodzieży należy nadawać przede wszystkim piętno partyjne i przysposabiać ją do „czynnej akcji politycznej w jej specyficznych i wynaturzonych formach”. **Walkę z tem prowadzi szef naszej władzy oświatowej z całą bezwzględnością.** W swym ostatnim przemówieniu bardzo jasno to sformułował premier Jędrzejewicz i **bardzo stanowczo zapowiedział, że w tej walce nie ustanie.**

Poza tym programowym działem przemówienia premiera, stwierdzającym raz jeszcze ciągłość i konsekwencję zamierzeń rządu w wielkim dziele przebudowy szkolnictwa — zawierała mowa min. Jędrzejewicza **bardzo ważną zapowiedź,** na którą trzeba zwrócić powszechną uwagę. Chodzi o **zagadnienie szkolnictwa ukraińskiego.** „Świeżo kazałem — oświadczył premier — raz jeszcze przepracować cały kompleks zagadnień, związanych ze szkolnictwem ukraińskim, by móc sine ira et studio rozważyć, jakie zmiany w tej dziedzinie możnaby zrealizować!”

Czy społeczeństwo ukraińskie zrozumie tę zapowiedź? Obecnie ma sposobność wykazania dobrej woli. Wykaże ją, złagodziwszy kurs ostatniej walki. Im prędzej to nastąpi — tem prędzej będą mogły władze szkolne przystąpić do realnych poczynań, które właśnie szef rządu zapowiada...

Wystąpienie premiera Jędrzejewicza w sejmowej komisji spowodowało bardzo ożywioną dyskusję, która przeciągnęła się do późnej nocy. Jest to rzeczą zrozumiałą. Jest bowiem miarą zainteresowania, jakie budzi zagadnienie szkolnictwa i wychowania dorastającego pokolenia.

Ale dyskusja ta, o ile chodzi o nastawienie opozycji, była nie tylko na niskim poziomie, ale również i wręcz beznadziejna, mdła, bezprogramowa.

Wystarczy na poparcie tej diagnozy podać jeden, ale jakże charakterystyczny przykład. Oto dwaj mówcy: jeden z lewicy (pos. Czapiński PPS), drugi z frontu reakcyjnego (pos. Ponikowski z Ch. D). Jeden obrusza się na „klerikalizację oświaty w Polsce” — drugi na „...antyklerikalny kurs szkolnictwa naszego. Jeden „udowadnia” coś diametralnie przeciwnego, niż drugi... I oczywiście: obaj fałszują rzeczywistość.

Przejdźmy więc do porządku nad tymi „dy-

ADWOKAT Dr. Maurycy Meister

otworzył kancelarię
w JAROSŁAWIU
przy ul. Grodzkiej 15.

skusjami” i spokojnie rzućmy do rupieciarni nieużytków te partyjne „zarzuty” i dąsy.

Przebudowa ustroju szkolnictwa dokonuje się zgodnie z ustalonym programem. Już są widoczne realne korzyści. Przyszłość wniesie ich więcej. **Przyszłość należy do młodzieży, wychowanej w duchu zrozumienia idei państwowej.** M.

Skrócenie lat pracy,

czy skrócenie czasu pracy.

Bezrobocie — największa klęska współczesnego życia, zaprzęta nieustannie umysły uczonych ekonomistów, polityków i działaczy społecznych.

Powstają wciąż nowe pomysły, bardziej lub mniej radykalne, zakrojone na większą lub mniejszą skalę.

Wybór lekarstwa zależy w dużej mierze od postawienia diagnozy. Stąd też wynika, że recepty na walkę z bezrobociem różnią się przede wszystkim zależnie od poglądów ich autorów, z których jedni traktują bezrobocie jako rezultat kryzysu strukturalnego, inni natomiast próbują znaleźć środki łagodzące przejściowe, jedynie, według nich, załamanie gospodarcze.

W ten sposób powstaje olbrzymia rozpiętość projektów i prób, od reform zasadniczych do akcji dobroczynnej opieki społecznej.

Jeśli ktoś zechce z czasem spisać wszystkie pomysły, zbawcze środki zwalczania bezrobocia, rejestr taki z pewnością będzie niezmiernie ciekawym dokumentem epoki.

Ostatnio na czoło zagadnienia wysunęła się sprawa bezrobocia młodzieży. Troska o los młodzieży, o jej zdrowie, demoralizację psychiczną i moralną zaczyna coraz bardziej zaprzętać umysły. Sprawa ta wzbudza zainteresowanie pod bardzo różnorodnym kątem widzenia.

Jedni biorą za punkt wyjścia dobro młodych pokoleń, dorobek, jaki wniosą oni w przyszłości społeczeństwu, przypuszczają, że w drodze organizacji odrębnego środowiska — obozów pracy, nie tylko zatrudni się młodzież, ale wychowa się nowy typ człowieka, stworzy się podwaliny innego współżycia między ludźmi. Inni boją się przede wszystkim groźby, ukrytej w radykalizmie młodzieży, pozbawionej pracy, chcą ją zająć w jakikolwiek sposób, byleby ją uchronić od wpływów elementów wyrotowych.

Że sprawa bezrobocia młodzieży przeniknęła do świadomości powszechnej, dowodzi

Telefon 176

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

na sezon jesienno-zimowy**WYKWIŃTNE PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.****MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECIŃNĄ.**w
ogromnym
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie** oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne.**Ceny przystępne.**

tego faktu postawienia jej na porządku dziennym sesji Międzynarodowego Biura Pracy w r. 1935.

Wśród sposobów walki z bezrobociem młodzieży wysuwać się zaczyna myśl pozornie nowa — skrócenia lat pracy robotników.

Bawiący w tych dniach w Polsce **przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy**, w wywiadzie prasowym, **podkreślił** to zagadnienie, podnosząc, że **na plan pierwszy walki z bezrobociem młodzieży wysuwają się projekty przedłużenia okresu szkolnego, zatrzymania młodzieży dłużej, niż dotychczas na ławie szkolnej.** Łącznie z tem rozpatruje się propozycje podwyższenia granicy wieku dopuszczenia młodzieży do pracy zawodowej. Tym sposobem opóźniony byłby wpływ młodzieży do warsztatów pracy, a z drugiej strony młodzież ta zyskiwałaby na wykształceniu i rozwoju.

Powodując się tym właśnie ostatnio zacytowanym zasadniczym względem, inspekcja pracy w Polsce, niezależnie od obecnej ujemnej konjunktury, już w r. 1928 wysunęła postulat przedłużenia obowiązku szkolnego z lat 14-tu do 15-tu i zrównania w ten sposób wieku kończenia nauki z wiekiem rozpoczynania pracy zarobkowej.

W r. ub Francja zrealizowała już projekt analogiczny, przedłużając wiek szkolny dzieci z lat 13-tu do lat 14-tu.

Ciekawe jest, że problemat, słuszny pod każdym względem i wysunięty już dawno z innych zupełnie motywów, zaczyna się obecnie rozszerzać w formie projektu skrócenia lat pracy robotników wogóle (wcześniejszego jej ukończenia) i wiązać się ze sprawą bezrobocia.

Zapewne praca starych zupełnie robotników, jakich czasem spotyka się w zakładach pracy nie jest pod żadnym względem słuszną. Nie są oni zdolni do wydajnej pracy, zajmują miejsce innym, bardziej odpowiednim pracownikom, a co najważniejsza — należy im się zasłużony odpoczynek po szeregu lat nieustannej ciężkiej pracy. Przed usunięciem ich jednak z zakładów pracy, **trzeba im dać możliwość utrzymania, zapewnić właściwe zabezpieczenie na starość.**

Natomiast **skrócenie lat pracy**, traktowane jako generalna recepta na bezrobocie, wydaje się być mocno **problematycznym rozwiązaniem.** Paradoksalność tej koncepcji uwidacznia się najlepiej w projekcie, wysuniętym na jednym z zebrań Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Rzucono tam mianowicie myśl skrócenia czasu pracy robotników, t j emerytowania robotników w 45-ym roku życia, zapewniając im ze strony państwa utrzymanie w formie 75 zł miesięcznego zasiłku i wprowadzenia w ten sposób na ich miejsce do produkcji roczników młodszych.

Pomijając kwestję możliwości realizacji tego projektu ze względu czy to na stosunki w przemyśle, czy też z powodu nowego obciążenia skarbu państwa, jest rzeczą symptomatyczną szukanie przez pewne sfery na tej drodze rozwiązania problemu bezrobocia.

Dla uzasadnienia posługuje się przemysł argumentem konieczności, wynikłych z olbrzymich postępów techniki.

A więc w tem oświetleniu wydaje się być przesądzonym, że postęp techniki działać musi na szkodę świata pracy, wyrzucać będzie zawsze poza nawias produkcji masę ludzi zbędnych — czy to będą przypadkowo bezrobotni, czy też usunięci w myśl planowej polityki „młodzi starcy”. Stąd dalszy wniosek, że w miarę postępu techniki, której z pewnością nic powstrzymać nie zdoła, jak również w miarę rozrastania się ludzkości, liczba ludzi „zbędnych” będzie stale wzrastać.

Natomiast równocześnie pomija się zupełnie inną drogę zwiększenia stanu zatrudnienia —

powszechnego skracania czasu pracy, równoległe do rozwoju techniki przemysłowej.

A przecież sprawa ta wejdzie wcześniej pod obrady Międzynarodowego Biura Pracy, bo już w maju 1934 r. Wprawdzie może kapitał straciłby narazie przy takiej reformie, amortyzacja bowiem sum, włożonych w maszyny, postępowałaby wolniej. I tu zapewne leży przyczyna, czemu zasada ta jest tak niepopularną w przemyśle.

Ale czy kapitał nie zyskałby więcej przez zwiększenie wkrótce znacznie rzeszy konsumentów produktów przemysłowych?

A może byłoby to tylko odjęcie nadmiernego zysku i tą drogą równanie stopniowe rozbieżności społecznych.

J. M.

Nieodzwonne warunki usprawnienia ubezpieczalni społecznych.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym jest nową kartą, która już zapełniać się poczyna żywą treścią. To nabywanie nowej treści dokonywać się musi szybko, a przecież ostrożnie. Połączone jest to ze znacznymi trudnościami tem więcej, że funkcjonowanie niektórych ubezpieczeń (chorobowego i wypadkowego) może ulec czasowo pewnemu zakłóceniu wskutek rozszerzenia zakresu ubezpieczenia i przekazywania całości spraw centralnym zakładom.

Stąd też zbyt szybki sąd o wartości nowej ustawy może łatwo być niesprawiedliwy.

Początkowe kłopoty, trudności w związku z wykonaniem nowych przepisów, nie powinny powodować lekceważenia, czy ujemnego osądzenia samych ubezpieczeń w nowej formie.

Trudno nie wspomnieć i o tem, że ustawa scaleniowa, tworząc ubezpieczenie emerytalne robotnicze, poprawiając ubezpieczenie wypadkowe, pogarsza świadczenia ubezpieczenia chorobowego, obciążając robotników szeregiem obowiązków, dotąd przez Kasy Chorych niewymaganych.

Łatwo też stać się może, iż w czasie początkowym zwłaszcza, gdy emerytalne ubezpieczenie nie będzie jeszcze w szerszym zakresie wypłacać rent, szerokie rzesze, odczuwając przede wszystkim ograniczenia w świadczeniach ubezpieczenia chorobowego jako dotkliwie, odnosić się mogą do scalonych ubezpieczeń z niechęcią i zbyt jednostronną krytyką.

Dotychczasowe Kasy Chorych, jakkolwiek posiadały sporą liczbę lat praktyki i doświadczenia, zwłaszcza w tych dzielnicach, gdzie istniały jeszcze przed wojną, przecież daleko im było do powszechnego zadowolenia. Wydatki na lecznictwo w Kasach Chorych wynosiły wówczas 40 — 50% wpływów, a ogółem na świadczenia lecznicze i gotówkowe wydawano od 70 — 80% wszystkich wpływów.

Jak z tego widać, kierownictwo Kas Chorych robiło wiele, by właściwe swe zadania możliwie w szerokim zakresie wypełnić.

Skądże zatem brały się tak liczne wśród rzesz pracujących narzekania na Kasy Chorych?

Charakter tych narzekań dał się streścić w następujących punktach: marnowanie wielkiej ilości czasu przez ubezpieczonych wobec niedość sprawnej organizacji lecznictwa na niektórych terenach, wreszcie — i to skarga niestety niierzadka — sposób odnoszenia się administracji do ubezpieczonych.

Być może, że łatwość korzystania z porad lekarskich zapełniała gabinety lekarzy w Kasach, że to „przeładowywanie” mogło powodować znaczną stratę czasu ubezpieczonych, tem więcej, że jak mówi statystyka Ministerstwa Opieki Spo-

łecznej — lekarze kasowi przyjmowali koło 10-ciu pacjentów na godzinę. Tej tendencji nadużywania porad lekarskich ma przeciwdziałać przepis ustawy o opłatach za porady lekarskie.

Trudno jednak zaprzeczyć, że nie zawsze tajemnica straty czasu ubezpieczonych w Kasach tkwiła tylko w gabinetach lekarskich, — często mieściła się ona w biurokracji kasowym.

Nie od rzeczy będzie dodać, że czasami dobór personelu lekarskiego dawał wiele powodów do skarg. Tak znaczne pomyłki w diagnozie i to pomyłki rażące wpływały jaknajgorzej na stosunek ubezpieczonych do Kas, do samej idei ubezpieczenia powszechnego. Gorzej jeszcze, gdy po stwierdzeniu takiej pomyłki, Kasa nie chciała o niej wiedzieć. Należy zaś podkreślić z naciskiem, że jedna taka pomyłka, lekceważące odniesienie się lekarza do poważniejszego wypadku, powoduje ogromne szkody dla opinii instytucji — i całe rzesze pierwszorzędnych i sumiennych powag lekarskich nie może przez długi czas powetować strat w opinii.

Biurokracja b. Kas Chorych posiada wymowną kartę. Znamy z praktyki, jak dawni władcy Kas Chorych umieli się stabilizować i zabezpieczać swój „stan posiadania” w Kasach. Z instytucji, mającej służyć interesowi społecznemu, tworzono biura, w których dobrze być miało przede wszystkim dla samych pracowników biura.

Przysłowiowy nos dla tabakierki znalazł tu pełne zastosowanie.

Zmieniło się pod tym względem ogromnie wiele w wyteżonej pracy ministra Prystora. Ale tu i ówdzie dawne nawyki pozostały lub odnowa przyjmować się zaczęły. W imię bezstronności należy zaznaczyć, że praca w Kasie Chorych nie należała do najprzyjemniejszych. Spotkanie się ciągle z nieszczęściem, biedą, tragedją człowieka nie ma wpływu kojącego. Musi szarpać nerwami człowieka, zwłaszcza, gdy niezawsze w nieszczęściu można pomóc. Dodajmy jeszcze, że w okresie kryzysu gospodarczego Kasy były w znacznej ilości wypełnione bezrobotnymi, spekulującymi na zasiłki. Znaczna też ilość poważnie chorych dopiero w okresie bezrobocia zgłaszała się na leczenie.

Niemniej jednak i te wszystkie przejawy nie powinny osłabiać obowiązku ludzkiego traktowania bezrobotnych. Ten, kto poświęca się pracy w ubezpieczeniach społecznych, szczególnie w ubezpieczeniu chorobowym, musi wykazywać walory nie tylko urzędnicze.

Tu nie może być tylko stosunek najmu pracy.

Każdy pracujący w ubezpieczeniach jest ich współtwórcą i współszafarzem. Interes społeczny, interes ludzki dominować musi nad nerwami i chwilami złego humoru. Obiektywnie, dobra wola, poszanowanie godności wymagane są w każdej pracy publicznej. Tu zaś stanowią one muszą szczególne właściwości pracowników.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przy wprowadzaniu w życie ustawy scaleniowej — praca nie będzie spokojna. Wymaga ona dużego wysiłku, zrównoważenia i dobrej woli. Ale też od pracy administracji ubezpieczeń zależeć będzie w dużej mierze stosunek ubezpieczonych do nowych komórek organizacji ubezpieczeń, oraz rola, jaką w państwie te ubezpieczenia spełnić będą mogły.

Leopold Tomaszewicz
poseł na Sejm.

FORTEPIAN KONCERTOWY

marki „Bechstein”

okazyjnie do sprzedania
Bliższa wiadomość w Redakcji „Expressu Jarosław”

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu kochanemu Mężowi i Ojcu bhp. Salomonowi Baumgartenowi i za okazane nam współczucie, serdecznie dziękujemy.

Równocześnie poczuwamy się w obowiązku złożyć na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Panu **Drowi Wilhelmowi Schwarzerowi** za jego niezwykłą opiekę lekarską i starania w czasie długotrwałej choroby, którą dotychczas niestety sztuka lekarska nie opanowała.

Żona i Dzieci.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Z żałobnej karty. W sobotę, 20 bm. zmarł kupiec i właściciel najstarszej tut. drukarni oraz sklepu papieru bhp. *Salomon Baumgarten* w 64 roku życia. Zmarły był jednym z najstarszych i najpoważniejszych kupców doby przedwojennej i znany był ze swego solidnego i uczciwego postępowania kupieckiego. Do żadnej partii politycznej nie należał za wyjątkiem stowarzyszeń o charakterze filantropijno-charytatywnym lub towarzyskim. W czasie swej prosperity handlowej dawał poważne kwoty jużto w gotówce, jużteż w naturze na cele filantropijne bez względu na wyznanie, toteż dla swych szlachetnych walorów ducha i charakteru cieszył się powszechnym szacunkiem u całego tut. społeczeństwa, w szczególności sfer kupieckich, — bez względu na wyznanie i przynależność partyjną.

W ostatnich kilku latach panujący powszechnie kryzys, dał się Zmarłemu dotkliwie odczuć. Bezustanna walka w pogoni za utrzymaniem skromnej egzystencji ongiś najpoważniejszego kupca, nadszarpięła silny organizm Zmarłego i spowodowała, że ten kolos-człowiek na skutek ustawicznego wzmaganie się z trudnościami życiowymi, zapadł poważnie przed 8-u miesiącami na serce i od tego czasu aż do ostatniego tchnienia, nie opuszczał łoża boleści.

Pogrzeb, który się odbył 22 bm. stanowił prawdziwą manifestację „uczuć literalnie całego Jarosławia bez względu na wyznanie dla Zmarłego, oraz szczerego współczucia dla pozostałej rodziny. Nie był to bowiem pogrzeb, gdzie ludzie dla „ciekawości“ przybyli, ale był to spontaniczny odruch poważania całego tut. społeczeństwa dla Zmarłego. W oddaniu ostatniej posługi mimo dnia powszedniego wzięło udział tut. całe kupiectwo z przewod. r. Hautem, kupcy chrześcijańscy, członkowie Tow. „Jad Charuzim“ z prezesem p. Ragerem, członkowie „Chesed Weemeth“ z prezesem p. Hermanem Rosenfeldem, najpoważniejsze sfery mieszczańskie, oraz nieprzejrane tłumy obywatelstwa. Ponadto wzięli udział wszyscy koledzy syna Zmarłego, uczniowie klasy V-tej gimnazjum I-go z prof. Distelfeldem. — Fakt ten wywołał u wszystkich najpoważniejszych czynników obywatelskich jak najpochlebniejsze komentarze pod adresem dyrektora tegoż zakładu p. Dra Nartowskiego —

Zmarły osierocił wdowę i 5-ro dzieci

Pozostałej w nieutulonym żalu Rodzinie towarzyszy powszechny, serdeczny żal i szczerze współczucie do którego przyłączają się długoletni współpracownicy drukarni i sklepu

Cześć Jego pamięci!

*

W głębokim smutku pozostałej Rodzinie składa na tem miejscu wyrazy serdecznego współczucia Redakcja.

Attachè francuski w Polsce generał d' Ardaneau przybył w towarzystwie dowódcy D. O. K. X. generała Głuchowskiego i szefa sztabu DOK X. majora Zalewskiego o godzinie 9.15 rano do Jarosławia. Gości oczekiwali dca tut. Garnizonu generał Wieczorkiewicz, kompanja chorągwniana z dca 39 p. p. pułk. dypl. Trzasko-Durskim i komendant Placu major Münnich. Po odbiorze raportu i defilady przed Domem Żołnierza — goście zwiedzili objekta wojskowe i zabytki Jarosławia, który opuścili o godzinie 1-szej w południe.

Wizytacja stacji kolejowej. W dniu 23 bm. o godz. 0:25 przyjechał specjalnym pociągiem ze Lwowa Dyrektor P. K. P. inż. Łaguna

wraz z Naczelnikami Wydziałów. Po przenocowaniu w Jarosławiu — zwiedził nazajutrz rano tut. stację kolejową i Oddział drogowy, poczem o godz. 12-iej odjechał w kierunku Rawy Ruskiej.

Osobiste. Mgr. praw p. Henryk Tenzer — syn p. Emila Tenzera — złożył 18 bm. egzamin adwokacki przed Komisją Rady Adwokackiej we Lwowie.

Apel do całego tut. społeczeństwa. W dniu 20 bm. odbyło się w lokalu oficerskiego Kasyna Garnizonowego zebranie obywatelskie przedstawicieli wszystkich warstw tut. społeczeństwa w sprawie **zbiórki na rzecz Marynarki Wojennej.**

Zebranie zagał prezes Delegatury Małopolski środkowej i tut. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. generał Wieczorkiewicz. Prelegent m. i. zwrócił uwagę na ważność zagadnienia zorganizowania naszego wybrzeża i zapodał statystyczne dane, ile inne państwa łożą na własną flotę. Z zapodań prelegenta wynika, że Polska najmniej daje, wsktek czego flota nasza znajduje się na szarym końcu w stosunku do innych państw. Swe treściwe przemówienie zakończył apelem o przyjęcie z pomocą przy zbiorce na rzecz floty, którąto zbiórkę L. M. i K. rozpoczyna na podstawie uchwały Rady Ministrów. Poczem przemówił p. starosta Wąs, który zapoznał zebranych z koniecznością zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Morza i zakończył apelem do spełnienia swego obowiązku, celem utrzymania należnego mocarstwowego stanowiska Polski. Nad sprawą techniczną zbiórki w ożywionej i rzeczowej dyskusji przemawiali p. p.: Dyrektor Banku Rolniczego Kastner, dyrektor Kurek, dyr. Talenta, r. Haut, kapit. Kolyszko, kapit. Michael, kapit. Bieńkowski i. i.

W końcu zapadła jednomyślnie rezolucja, by dołożyć wszelkich starań, każdy z przedstawicieli społeczeństwa na terenie swej działalności, by akcja zbiórkowa na powyższy cel dała w ciągu b. r. kwotę 50 000 zł., — ponadto, że przedstawiciele społeczeństwa wejdą w skład szerszej Marynarki Wojennej przy tut. Oddziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej ofiarując energiczną i solidarną pracę na rzecz zbiórki.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Jarosław, który w chwili, gdy wybiła Nemezis dziejowa na pierwszy zew Komendanta, wysłał kwiat młodzieży do walki o uzyskanie niepodległości, że znane ze swej wypróbowanej ofiarności i patriotyzmu tut. całe społeczeństwo i obecnie — gdy nie o ofiarę krwi, ale jedynie pomoc materialną chodzi — stanie ramię przy ramieniu i w miarę sił i możliwości dorzuci cegiełkę do utrwalenia mocarstwowego stanowiska najszlachetniejszą krwią wywalczonej wolnej i niepodległej Polski.

Czy cenzura filmów kinowych dokonana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych aprobująca film dla dzieci i młodzieży nie jest wystarczającą, względnie — czy wymaga dodatkowej cenzury przez lokalne Dyrektorie szkolne Powyższem pytaniem Redakcja naszego pisma zasypywana jest przez sfery rodzicielskie, które niejednokrotnie znajdują się w kłopotliwym położeniu. Rodzice bowiem — widząc napis na afiszach kinowych „dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony“, chcą zabrać dzieci do kina, tymczasem dzieci oświadczają: „W szkole afisza niema, więc film zakazany.“ Wywiązuje się wprost tragikomiczna sytuacja.

Rodzice bowiem, którzy pragną jedynie najlepszego dobra dla swych dzieci, znajdują się w niniejszym wypadku między Scyllą a Charybdą. Z jednej strony pragną sprawić przyjemność dzieciom, a uznając, że temat filmu jest odpowiedni a nawet pouczający dla dzieci, — niemniej wedle klauzuli afisza dozwolony, — chcą zabrać dziecko względnie dzieci do kina, z drugiej strony na skutek oświadczenia dziecka, że afisza niema wywieszzonego w szkole, — nie chcąc popaść w kolizję ze szkołą rezygnują z kina, czem i dziecka pozbawiają pożytecznej przyjemności, oraz uszczuplają dochody kina. Niemniej rodzice nie orientując się w sytuacji, niejednokrotnie przypuszczają, że albo Zarządy kin przez powyższe klauzule afiszów wprowadzają w błąd rodziców albo też szkoły samowolnie

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku donieść WPanom co następuje:

Wiele tat spędziłem koło mego warsztatu, nie zdając sobie sprawy jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie zimna, kamienna podłoga. Zwykle, gdy nastawały chłody, odczuwałem jakieś darcia w stawach i łamanie w kościach do których nie przywiązywałem żadnego znaczenia. Niestety! ciężko to odpokutować musiałem. Cierpienia z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej, tak, że tylko z wielkim wysiłkiem mogłem przychodzić do pracy. Zmógł mię okropny reumatyzm! Coraz silniejsze stawały się bóle i coraz częściej musiałem pozostawać w łóżku, czując się obłożnie chorym. Groziła mi zupełna przerwa w pracy. Dobra rada mojego znajomego uchroniła mnie przed tą ostatecznością. Przed kilkoma miesiącami, gdy już nie wiedziałem zupełnie w czem mam sobie poradzić, postanowiłem wypróbować tabletki Togał „Jeśli Ci to nie pomoże, to nic Ci nie pomoże“ powiedział mi mój znajomy, który dobrze wiedział ile najrozmaitszych wypróbowałem środków. Już po zażyciu kilku tabletek odczułem, że bóle ustępują i mogłem znowu spokojnie spać. Dziś jestem zupełnie zdrow i i czuję się jak nowonarodzony. Dlatego też mogę wszystkim cierpiącym jedynie poradzić „Przyjmujcie tabletki Togał a pozbędziecie się waszych cierpień“.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wincenty Szymański
Bolechów, Garbarnia.

postępują, bowiem w myśl starej maksymy rzymskiej: „tertium non datur“.

Swego czasu powyższy temat już poruszyliśmy. Obecnie, celem uzyskania autorytatywnej informacji zwrócił się przedstawiciel naszego pisma do p. kapitana Romana Peszki kierownika Zarządu Kina „Dom Żołnierza“ z prośbą o informacje na powyższą kwestję. Pan kapit. Peszko z wrodzoną sobie uprzejmością udzielił nam następującego wyjaśnienia:

„Panie kapitanie — pytamy, na mocy czego na niektórych afiszach znajduje się adnotacja „dla dzieci i młodzieży film dozwolony“, a mimo to młodzież szkolna może zobaczyć film tylko wówczas, jeśli Dyrekcja szkoły film jako dozwolony zaaprobuje i odnośny afisz poleci powiesić na tablicy szkolnej?“

„Z prądzoną przyjemnością udzielię p. redaktorowi wyjaśnień — brzmi odpowiedź naszego szanownego interlokutora, zawodowego oficera w służbie czynnej. — Każdy film posiada swą legitymację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. I tak filmy dozwolone, legitymacje zielone, na których widnieje adnotacja „dla dzieci i młodzieży dozwolony“, zaś legitymacje czerwone dla filmów dla dzieci i młodzieży niedozwolone. Z chwilą, gdy na afiszu znajduje się napis „dla dzieci i młodzieży dozwolony“ to film został już — jak z poprzedniego wynika — przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oceniony i dla dzieci i młodzieży aprobowany. Żaden Zarząd Kina nie odważy się na samowolne obejście tego zarządzenia, gdyż niezależnie od utraty koncesji kina, czeka go ponadto surowa kara“.

Oto autorytatywne wyjaśnienie, które podajemy do wiadomości Dyrekcji szkół i szerokiach sfer rodzicielskich. Byłoby bardzo wskazane, aby sprawą powyższą miarodajne czynniki się zajęły i filmy cenzurowane i aprobowane przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie wymagały dodatkowej cenzury i aprobaty miejscowych Dyrekcji szkół.

Zebranie członków Komitetu rodzicielskiego przy pryw. gimnazjum żeńskim im J. Słowackiego odbędzie się w sobotę, t. j. 27 bm. o godzinie 5 30 po poł. w gmachu gimnazjum.

Ze względu na aktualność porządku dziennego obecność wszystkich rodziców pożądana

Zarząd miejscowego Koła Rodziny Politycznej urzędza 10-go lutego, o godzinie 8-mej wieczór a nie 3-go lutego br. „Wielką Zabawę Karnawatową“ w sali tut. Tow. Muzycznego.

Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych funkcjonariuszach P. P. w obronie ładu i porządku publicznego.

Ruchliwe Panie z Zarządu — wzorem lat poprzednich — dokładają wszelkich starań, by impreza mająca już świetną tradycję i tymrazem zadowolonia wszystkich. W tym celu obok całego szeregu miłych niespodzianek, przygotowuje obfity, smaczny a co najistotniejsze tani bufet.

Nie ulega wątpliwości, że ze względu na powyższy aktualny cel impreza dozna zasłużonego poparcia tut. społeczeństwa.

Zjednoczony Antyhitlerowski Front Młodzieży Żydowskiej donosi: Ubiegłego tygodnia rozdano w większej ilości wykazy towarów niemieckich masowo konsumowanych z podaniem towarów zastępczych. Wierzmy, że społeczeństwo powtrzyma się od kupowania w wykazach podanych towarów, których niemieckie pochodzenie stwierdzone zostało ponad wszelką wątpliwość.

Front otrzymał bezpłatnie materiały potrzebne do swojej pracy od firm: Gottlieb A., Engländer, Pfeffer S., Metzger Ch. i Glatt A.

W przyszłym tygodniu przeprowadzona zostanie wśród obywateli naszego miasta akcja samopodatkowania na rzecz uchodźców niemieckich.

Opłatek szkół zawodowych. W najbliższą niedzielę dnia 28 stycznia br. odbędzie się Opłatek jarosławskich szkół zawodowych w sali „Gwiazdy”. Początek o godzinie 16-tej. Gościć się wzajemnie będą: młodzież i absolwenci Szkoły Handlowej, Szkoły Budownictwa, Jednorocznej Szkoły Przesposobienia Handlowego dla Absolwentów, Szkoła Majstrów budowlanych i Szkoły Doksztalające. Tym sposobem reprezentowane będą równorodne poziomy intelektualne młodzieży, tak jak występują one w życiu gospodarczym. Niech ten przykład jednoczy kiedyś tę młodzież w spełnianiu obowiązków zawodowych, społecznych i politycznych w Państwie.

Pogadanka gospodarcza. W ubiegły poniedziałek odbyła się w Szkole Handlowej druga z rzędu pogadanka dla sfer gospodarczych na temat: Scalenie ubezpieczeń społecznych. Na pogadankę przybył cały szereg przemysłowców, kupców, rzemieślników, dyrektorów banków i przedstawicieli świata pracowniczego. Referował prof. Grzybek. Wyjaśnień udzielał naczelnik Ubezpieczalni społecznej p. Dziamski. Dyskusja była bardzo ożywiona — ponieważ materiał jest rozległy i pogadanki nie ukończono odłożono jej dalszy ciąg na początek lutego. Odbędzie się ona w Szkole Handlowej, w terminie, który ogłosi się afiszami. Kto nie był jeszcze na tem zebraniu, przyjdzie na wykład drugi—trzeci. Szkoła Handlowa dysponować będzie zespołem absolwentów gospodarczych, który na wezwanie stron będzie pomagał w obliczaniu wstawek ubezpieczeniowych, przynajmniej w tych pierwszych tygodniach, kiedy cała procedura scalonego ubezpieczenia jest jeszcze społeczeństwu obca.

Zmiana w kierownictwie tut. filji Bat'a. Dotychczasowy kierownik tut. filji Bat'a p. Laufer, który swą grzecznością i uprzejmością zaskarbił sobie sympatię klientów — został prze-

niesiony w charakterze kierownika tejże firmy do filji w Tarnopolu, do Jarosławia natomiast w charakterze kierownika filji został przeniesiony p. Dicker ze Stanisławowa.

Bestjański napad rabunkowy. Sprawcy ujęci. Jeden z nich poszukiwany przez Sąd okręgowy w Przemyślu—„dobrowolnie” zgłosił się do więzienia, byle zmylić czujność Władz. Dnia 16 bm. około godziny 17-30 Łoziński Sławko i Ilko Maj obaj z Laszek, napadli na drodze między Ryszkową Wolą a Zapalowem na furmana Piotra Niesztuka z Jędrzejówki, którego pobili pałkami, a następnie zabrali mu przemocą z sań jedną skrzynię towarów mieszanych wartości 300 zł. Sprawcy porzucili skrzynię z towarami na polach obok Ryszkowej Woli po uprzednim jej rozbiciu. Łozińskiego Sławka przytrzymano, zaś Ilko Maj zbiegł i później okazało się, że zgłosił się sam do więzienia S. O. w Przemyślu, gdzie miał odbywać karę za stare sprawy, sądząc widocznie, że tem samem uchyli się od odpowiedzialności za ostatnio popełniony czyn. „Sprytna” kombinacja rafinowanego złoczyńcy zawiodły go, a za swe nowe bestjańskie łajdactwo nie ominie go surowa kara.

Z niedozwolonego zabiegu lekarskiego — wedle zgłoszenia tut. mieszkańca Łukasza Motowidły — pochodzący 6-cio miesięczny płód ludzki, znaleziono na starym cmentarzu.

Sprawcy kradzieży narzędzi stolarskich w szkole im. Skargi ujęci. W ostatnim numerze relacjonowaliśmy, iż w szkole im. Skargi nieznanymi sprawcy skradli narzędzia stolarskie. O kradzieży powyższej zawiadomił tut. Komisarjat P. P. dyrektor szkoły A. Chudy. Przeprowadzone energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców powyższej kradzieży, którymi są: Jan Wrucha i Władysław Wójcik.

Z kroniki zgłoszonych kradzieży. Groszerowi Mechłowi z Jarosławia skradziono garderobę, Kłowski Józefowi skradziono bieliznę ze strychu. — Dochodzenie w toku. —

Ze stałej kroniki policyjnej. Kałamarz Władysław, Józef Niedzielski, Stanisław Cirin, oraz Zygmunt Koch bez stałego miejsca zamieszkania zostali doprowadzeni na Komisarjat P. P. za jazdę pociągiem bez biletu, Michał Depciuch za kradzież kieszonkową, Józefa Mielnik i Katarzyna Stachoń obie tajne prostytutki za nierząd, Dusza Władysław za kradzież aktów, Bernard Klara za włóczęgowstwo, Jan Mii z Pawłosiowa za kradzież butów na szkodę Piotra Kubasa. — Dochodzenia w toku. —

Termin płatności uposażeń. W związku z całokształtem przepisów, regulujących sprawy urzędnicze, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie terminu płatności i uposażenia.

Rozporządzenie to nie wprowadza zmian do istniejącego stanu rzeczy. **Uposażenie płatne będzie 1-go każdego miesiąca z góry.** O ile 1-go wypadła na dzień wolny od zajęć służbowych, uposażenie będzie płatne o jeden dzień wcześniej.

PRZESTĘPSTWEM byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy, nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby, których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej zapomocą TREGALINU. Głosy ich — najlepszym dowodem skuteczności FREGALINU. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych, ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczające rejentalnie. Wysyłkę uskutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



3. 10. 32.
Mam lat 57, cierpiałem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuje się o 20 lat młodszym.
Aleks. Hrynyszczak, Stanisławów, Warszawskie, P. K. P.



15. 10. 32.
Od kilku lat cierpię na reumatyzm, bóle były nie do wytrzymania. Wielu lekarzy leczyło mnie. Rezultaty kuracji Fregaliny były zadziwiające. Bóle znikły zupełnie.
Anastazja Bek, Przemyśl, Barska 15, IV, dom. robotniczy.



24. 2. 1933.
Od 50tu lat cierpiałem na biele serca, duszność, nerwice, brak apetytu i osłabienie. Zapomocą „Fregaliny” zostałem wyleczony i czuję się teraz w 69 roku życia tak jakbym miał dopiero lat 30.
Michał Łomnyczak, Lwów, ul. Janowska 132.

Na życzenie przesyłamy każdemu DARMO i bez zobowiązania i próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia.

Należy natychmiast napisać, zanim próby będą rozchwywane, pod adresem:

Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H.

Berlin — Charlottenburg 2 4045, załączony niniejszy wycinek, jako druk, po wypełnieniu go. (Porto zagraniczne).

Proszę o próbę „Fregaliny”. Środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię

Zawód

Miejsce zamieszkania

Ulica

Uprasza się o pisanie ołówkiem 4045
Rozsyłamy bezpłatnie 50.000 próbných paczek.

Z srebrnego ekranu.

W kinoteatrze „Domu Żołnierza” wyświetlany jest przepiękny film polsko-palestyński „S a b r a” 100% dźwiękowiec z udziałem czołowych artystów teatru „Habina”, a to: Rowina, Bertanowym i Meskinem w głównych rolach. „Sabra” to wielka epopeja zmagania i śmierci, miłości i poświęcenia, a osnuta jest na tle gorącej miłości i przywiązania do Cudownej Ziemi Obiecanej—Palestyny. Film, który przez cały czas akcji trzyma w napięciu widza, godny jest widzenia.

„SOKÓŁ”

„B A B Y”

„UCIECHA”

LUDZIE za KRATAMI
— Już wkrótce ósmy cud świata —
KING KONG

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty 1934.

Pasze treściwe

a to:

śrutę sojową 45/46%,
makuch z orzecha ziemnego 52/53%,
makuch słonecznikowy 43/44%,
makuch lniany,
otręby i wytloki świeże
buraczane,

===== poleca =====

w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu.

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, rżcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, penszle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

